

Górskie powiaty przystąpiły już do żniw

W Nowotarskiem na terenie gmin Szczawnica, Ochotnica, Krośnice, Czorsztyn żniwa już w całej pełni. Jak donosi nasz korespondent Józef WITKOWSKI, chłopci 7 gromad gminy Szczawnica podjęli współpracę z dotychczasowymi gospodarzami, którzy dotychczasowe przedsięwzięcie sprzątu zboża, omlotów oraz zbiorowej realizacji obowiązków dostaw. Jako pierwszy z gminy oddał państwu zboże ob. Franciszek

SIKORA z gromady Maniowy. Jednocześnie gmina Czorsztyn wezwała do współpracy w akcji żniwno-omlotowej gminę Lapsze Niżne. Chłopi tej gminy dostarczyli już do punktu skupu około tony zboża. W doświadczeniach wyróżniają się gospodarze: Filip DRELICH, Jan KAPOLKA i Jan KAPOLKA (drugi).

Spółdzielcy pomagają w żniwach chłopom indywidualnym

Sprawnie przebiega akcja żniwno-omlotowa w spółdzielni produkcyjnej „Zorza” w Burzynie pow. Tarnów. Przetwarzają w niej spółdzielcy: Jan ROPSKI, Władysław PYREK a także Władysław TOKARZ — ten sam, który niedługo odciąga się w pracy na wspólnym, zanim nie zrozumiał wypływających z niej korzyści. Nad należytym funkcjonowaniem maszyn z POM Rzędzin czuwa starszy agronom Stanisław ZŁOTKO. Chłopi gromady Burzyna widząc dobrą pracę spółdzielców wrócili do nich o pomoc. Wśród innych nie odmówił jej również młody traktorzysta Eugeniusz BEL-

ZOWSKI, który nocą nawet, gdy w dzień brakło czasu, wyjeżdżał na pole indywidualnych gospodarzy Siwaka, Rempały i in.

Kolektyw natychmiast po rozpoczęciu omlotów manifestacyjnie, na umajonych wozach z transparentami odstawił do punktu skupu w Tuchowie zboże ponad plan. Zachęceniem tym przykładem chłopcy z okolicznych gromad również masowo przystąpili do akcji skupu. Wśród pierwszych, którzy oddali państwu zboże znaleźli się: Anna PSOŃKA i Jan GEB-SKI z gromady Łowców.

F. CZAPOWICZ korespondent

Gromada Suchoraba wykonała plan roczny w skupie zboża

Mało i średniorolni chłopcy gromady Suchoraba gmina Trąbków pow. Kraków do dnia 12 sierpnia br. wywiązali się w 100 proc. z obowiązków dostaw zboża. Do wzorowego przebiegu akcji skupu w tej gromadzie przyczyniła się ofiarna praca przewodniczącego Prezydium GRN Trąbków, ob. Antoniego ZAJĄCA.

Obywatelska postawa suchorabskich chłopów winna stać się dla innych gmin i gromad przykładem należytego pojmowania obowiązków wobec państwa, zachęcić ich do równie sprawnej i planowej wywiązywania się z zadań, jakie stawia przed sobą pracująca ludowa ojczyzna.

O ułatwienie dostaw chłopom z gminy Niepołomice

Chłopi odstawiający zboże na punkt skupu w Niepołomicach, pow. Kraków, skarżą się na brak tryjera, umożliwiającego im dokładne oczyszczenie przywożonych plonów. Zamiast więc odsyłać furmanki z powrotem jak to miało miejsce przy dostawie 8 metrów zboża przez dwóch gospodarzy z gromady Brzeziny, na-

leżałoby zainstalować przy magazynie tryjer i w ten łatwy sposób usprawnić działalność punktu skupu. Towarzysze z GRN w Niepołomicach, pamiętając, że odsyłanie bez załatwienia furmanki z punktu skupu to rzecz po prostu karygodna i w żaden sposób nie może się powtórzyć.

Wiśnicz Nowy przoduje

Skup zboża w powiecie bocheńskim przebiega bardzo nierównomiernie. Obok takich gmin jak Wiśnicz Nowy, w której gromady: Wiśnicz Stary w 200 proc., Wiśnicz Nowy — 160 proc., Wola Nieszkowska — 110 proc., a Wiśnicz Mały — 103 proc. wykonały plan miesięczny, są gminy, gdzie dotychczasowe wyniki realizacji planu miesięcznego przedstawiają się niezadowolająco.

Przykład wyróżniających się gromad oraz mało i średniorolnych chłopów S. MIKULSKICH z Leksan-drowej, Fr. KAPCIA, Karola ŚWIATKA, Wł. BRZEGOWEGO z Królówki i wielu innych, którzy wypełnili już obowiązek wobec państwa, powinien pociągnąć gromady: Zawada, Olchawa,

Muchówka, Kopaliny i in. dokładając za mało troski do jak najszybszego wywiązania się z obowiązku dostaw.

Powinnością aktywności gmin i gromadkiego jest wzmocnić pracę wyjaśniającą w gromadach, troszczyć się o sprawną przebieg omlotów, organizować manifestacyjne dostawy zbiorowe, co niewątpliwie przyczyni się do osiągania lepszych wyników w skupie. Gminami osiagającymi niezadowolające wyniki powinny szczególnie zainteresować się Prezydium PRN i Komitet Powiatowy PZPR, dopomoć w przezwyciężeniu trudności osłabiających tempo skupu.

Strajk na Cejlonie rozszerza się

Prasa brytyjska donosi, że w stolicy Cejlonu Colombo i w różnych rejonach wyspy wybuchły strajki, których przyczyną są ostatnie zarządzenia władz, wymierzone przeciwko interesom mas pracujących. W Colombo strajkuje przeszło 7 tysięcy dokerów. Pracownicy komunikacji miejskiej i zakładów użyteczności publicznej nie stawili się do pracy. Sparaliżowana została komunikacja podmiejska. Dnia 12 bm. doszło na ulicach Colombo do starć między ludnością a oddziałami policyjnymi. Policja użyła broni palnej i gazów łzawiących. Kilka osób zostało zabitych, a kilkadziesiąt — rannych. Z wielu miejscowości na Cejlonie nadchodzą wiadomości o masowych demonstracjach ludności przeciwko antyrobotniczym zarządzeniom władz. W Colombo i okolicznych rejonach ogłoszony został stan oblężenia.

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V. Kraków, piątek 14 sierpnia 1953 r. Nr 193 (1513)

Walka strajkowa we Francji trwa ze wzmoczoną siłą

Ponad 4 miliony strajkujących

Władze bońskie odmówiły zezwolenia na przyjazd dzieci polskich z Westfalii

WARSZAWA

Jak już poprzednio informowaliśmy, oczekiwany był przyjazd dzieci polskich z Westfalii do Polski na wakacje letnie. Organizacja Polaków w Westfalii uzyskała w czerwcu zgodę brytyjskiej władzy okupacyjnej na wyjazd do Polski 120 dzieci w wieku 11—14 lat.

Przyjęciem dzieci i zorganizowaniem dla nich ośrodków wakacyjnych zajął się PCK. Władze brytyjskie zwały jednak z wydaniem plennego zezwolenia na wyjazd, mimo zabiegów organizacji Polaków westfalskich, interwencji PCK w depeszach do wysokiego komisarza Wielkiej Brytanii w Niemczech zachodnich oraz staran Zarządu Głównego PCK u ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie.

Według ostatnich wiadomości z Niemiec zachodnich brytyjskie władze okupacyjne przekazały władzom zachodnio-niemieckim w Bonn załatwienie sprawy zezwolenia na wyjazd dzieci do Polski. Władze w Bonn odmówiły zezwolenia, uzasadniając odmowę obawą, że wpływ wywarły na dzieci w Polsce „może zagrażać bezpieczeństwu Niemiec zachodnich”.

Sytuacja wojsk francuskich w Vietnamie stale się pogarsza

PARYZ

Prasa paryska donosiła o ewakuacji wojsk francuskich z Na Sam — ważnego punktu strategicznego w Vietnamie północno-wschodnim. Ta twierdza obronna została stworzona przez wojska francuskie po klęsce poniesionej jesienią roku ubiegłego w okolicy Son La i Nghia Lo. Dowódca naczelny wojsk francuskich w Vietnamie oświadczył wówczas, że „posiadanie twierdzy Na Sam zdecydowanie o losach wojny”.

Ewakuacja Na Sam — pisze „L'Humanité” — dowodzi, że kontrolowane przez wojska francuskie terytorium w Vietnamie nieustannie się zmniejsza. W podobnej sytuacji — dodaje dziennik — jedynie rozwiązanie odpowiadające interesom narodu francuskiego polega na tym, aby rozpocząć rokowania z rządem Ho Szimina w sprawie położenia i zakresu działań wojennych.

Mało i średniorolny chłop coraz lepiej rozumie, że uprzemysłowienie kraju jest podstawą budowy socjalizmu w naszym kraju — lepszej przyszłości robotnika i chłopca, że wzmocnienie o jego siłę obronną, a tym samym przyczyną do wzmocnienia światowego obozu pokoju.

Świadomości tych współzależności doprowadzi do zrozumienia przez mało i średniorolnego chłopca, że terminowe i należyte wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa — to wkład pracującego chłopstwa zarówno w dzieło budowy socjalizmu w naszym kraju, jak i w dzieło utrwalenia pokoju.

Docieranie do mało i średniorolnych chłopów z wyjaśnianiem tych prawd, z wyjaśnianiem polityki partii i rządu, a równocześnie popularyzowanie korzyści, jakie daje terminowe wywiązywanie się z obowiązków dostaw — to podstawowy warunek sprawnego i terminowego wykonania planu skupu zboża. Uczy tego przykład gromady Przeciszyn pow. Oświęcim, która lipcowy plan skupu zboża wykonała w 200 proc. Uczy tego doświadczenie z roku ubiegłego, kiedy to plan operatywny naszego województwa wykonano w 109,6 proc. dzięki szerokiej mobilizacji organizacji partyjnych oraz organów władzy, dzięki poparcu polityki partii i rządu przez podstawowe masy chłopskie.

Sprawa operatywnego kierownictwa skupem należy do rad narodowych, kierownic-

W czwartek 13 sierpnia walka strajkowa we Francji potęgowała się z szybkością lawiny, obejmując już przeszło 4 miliony osób. Obok pracowników państwowych i samorządowych strajkuje około półtora miliona robotników i urzędników rozmaitych przedsiębiorstw i instytucji prywatnych. Strajki przebiegają pod znakiem jednoci mas związkowych. Pogrożki rządu, sankcje karne i nieudane próby użycia łamistralków wzmogły jedynie zdecydowanie mas pracujących.

W czwartek w godzinach popołudniowych ogólny obraz sytuacji strajkowej przedstawiał się następująco:

Trwa strajk generalny kolejarzy. Komunikacja kolejowa jest nadal sparaliżowana. Dworce w Paryżu i w wielu innych miastach zostały zamknięte. Związki zawodowe kolejarzy zrzeszone w CGT rzuciły hasło strajku nieograniczonego. Hasło to zostało podjęte przez związki autonomizne.

Strajkują w dalszym ciągu na terytorium całej Francji pracownicy poczt, telegrafów i telefonów. Komitet strajkowy pocztowców ogłosił odezwę, w której potępił aresztowanie dwóch dalszych pracowników pocztowych za nieświadczenie się do pracy w ramach tzw. mobilizacji cywilnej.

Strajk w zagłębiach węgłowych przerzucił się na inne gałęzie górnictwa. Strajkują robotnicy kopalń rudy żelaznej we wschodniej Francji, kopalni potasu w Lotaryngii itd.

Kontynuują strajk pracownicy gazowni i elektrowni w całym kraju. Rozpoczął się i nabiera coraz większego rozmachu strajk metalowców. Akcja strajkowa podejmowana jest przeważnie na czas nieograniczony.

24-godzinne lub nieograniczone strajki wybuchły w licznych arsenalach i stoczniach państwowych. W arsenałach państwowym w Limoges strajk trwa od 11 sierpnia, w arsenalach i stoczniach Tulonu, Brestu, Lorient, Cherbourg — od 12 bm. W zakładach zbrojeniowych w Rennes, Angoulême, Bar-le-duc odbyły się kilkugodzinne strajki 11 i 12 sierpnia. Organizacje związkowe CGT i FO zrzeszające pracowników arsenałów i stoczni rzuciły hasło strajku powszechnego rozpoznającego od czwartku.

Strajk nieograniczony rozpoczął dokerzy Dunkierki. Zastrajkowali dokerzy Bastii na Korsyce. W Havrze, Boulogne, Dunkierze, Bordeaux, Marsylii i wielu innych miastach strajkują urzędnicy państwowi. Przerwali też pracę urzędnicy skarbowi i celnicy.

W wielu miejscowościach zastrajkowali robotnicy budowlani, wysuwając żądania poprawy warunków bytu i protestując przeciwko dekretem rządowym. Do strajku przylgnęły też zakłady fabryk tytoniu i zapalek.

Decyduje praca wyjaśniająca

two polityczne — do komitetów i organizacji partyjnych. Komitety i organizacje partyjne powinny wciągnąć do udziału w pracy agitacyjnej nie tylko wszystkich towarzyszy, ale także aktyw bezpartyjny członków ZSL, organizacji masowo-politycznych oraz gospodarczych. Obowiązkiem każdego towarzysza partyjnego i aktywisty w okresie skupu jest kontynuowanie pracy wyjaśniającej i oddziaływanie osobistym przykładem przez terminowe wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa.

Szczególne znaczenie w obecnym okresie ma troska o pozyskanie średniorolnego chłopca. Kułactwo, korzystając z poparcia reakcyjnej części kleru, stara się wykorzystać każdą chwilę osłabienia pracy politycznej wśród mało i średniorolnych, utrudniając realizację naszych planów, drogą oszczerstw i wrogich plotek, obliczonych na wywołanie wąhań wśród mało i średniorolnych. Np. na zebraniu w Brzezowie pow. Dąbrowa Tarnowska kułak Dobrowolski ośmielił się głosić, że wyłamiary są krzywdzące. Wszelkie wystąpienia kułackie, godzące w realizację planu, muszą spotkać się z natychmiastowym odporem ze strony towarzyszy partyjnych i aktywistów.

W walce z kułactwem i w pozyskaniu średniaka najpewniejszą pomocą i podparciem stanowią i powinni stanowić nadal maiorolnicy, którzy nie tylko przedterminowo wywiązywaniem się z obowiązków — jak świadczy o tym liczne przykłady — składają dowód swej do-

Górnicy „Sierszy”! Jesteście w tyle za innymi!

Kopalnie Zagłębia Krakowskiego realizują zadania drugiej dekady bieżącego miesiąca.

W chwili obecnej najlepsze wyniki wydobycia osiąga w dalszym ciągu załoga kopalni „Bierut”, a na drugim miejscu tak pod względem wykonania planu dziennego, jak i miesięcznego.

Konieczne więc jest, aby aktywniejsze plany wydobycia kopalni „Brzeszcze” dążyła do wyrównania manka powstałego na początku miesiąca.

Jedynie kopalnia „Siersza” od początku miesiąca, a „Sobieski” w ostatnich dniach nie realizują swych planów dziennych i tym samym miesięcznych.

A oto wyniki wydobycia z dnia 12 bm.:

Nazwa kopalni	% wykonania planu dziennego	% wykonania planu miesięcznego
„Bierut”	110,6	113,4
„Komuna Paryska”	106,4	105,3
„Brzeszcze”	100,7	98,9
„Janina”	100	100,8
„Sobieski”	92,8	99,4
„Siersza”	88,6	93,1

Kryzys rządowy we Włoszech

RZYM

Chrześcijański demokrat Giuseppe Pella, były minister finansów, przyjął misję utworzenia nowego rządu. Oświadczył on, że po przeprowadzeniu rozmów z przywódcami poszczególnych grup parlamentarnych poinformuje prezydenta republiki o wynikach swej misji w sobotę 15. VIII.

Amerykanie naruszają porozumienie rozejmowe

Strona koreańsko-chińska stwierdziła, że w dniach 7 i 8 sierpnia samoloty sił zbrojnych NZ pięciokrotnie naruszyły granicę strefy zdemilitaryzowanej, przelatując nad tą strefą i nad terenami znajdującymi się pod kontrolą wojskową strony koreańsko-chińskiej. Ponadto dnia 8 sierpnia trzech żołnierzy sił zbrojnych NZ przekroczyli strefę zdemilitaryzowaną i znaleźli się na terytorium pozostającym pod kontrolą wojskową strony koreańsko-chińskiej. Żołnierze ci zostali zatrzymani przez stronę ludową, a następnie przekazani z powrotem dowództwu sił zbrojnych NZ.

Jedenasty dzień Festiwalu obchodzono pod hasłem solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych

Komunikat Międzynarodowego Komitetu Festiwalu

BUKARESZT

Jedenasty dzień IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów przebiegał pod hasłami solidarności młodzieży całego świata z młodzieżą krajów kolonialnych i zależnych.

Przed południem odbywały się w siedzibach delegacji krajów kolonialnych i zależnych spotkania z przyjaciółmi z całego świata. M. in. chłopcy i dziewczęta z Polski bawili w goście u młodzieży Cejlonu.

Wieczorem w Parku Kultury i Wypoczynku im. Stalina zorganizowano wielki wiec młodzieży.

chłopców i dziewcząt z 111 krajów.

Najliczniejszą delegację przybyły: z Francji — 3.500 osób, Finlandii — 2.700, Austrii — 1.700, Włoch — 1.500, Danii — 1.300, W. Brytanii — 1.100, Norwegii — ponad 800, Szwecji — 700 osób. Młodzież Indii reprezentuje 150 osób, Algieru — 180, Brazylii — 130, Chile — 120, Egiptu — 140, Libanu — 325.

Festiwal — stwierdza dalej komunikat — spełnił nadzieje młodzieży. Nikt z jego uczestników nie zapomni wspaniałej uroczystości otwarcia festiwalu i innych wielkich wydarzeń, jak „Dzień ŚMID”, „Dzień Dziewcząt”, „Dzień Młodzieży” Rumuńskiej, „Dzień Studentów” i in.

Niezwykle doniosłe znaczenie mają liczne spotkania delegatów z różnych krajów.

Komunikat podkreśla następnie, że w konkursach kulturalnych, badających jedną z ważniejszych części festiwalu, uczestniczą kraje, które dotychczas nie brały udziału w tego rodzaju imprezach międzynarodowych, jak np.: Nepal, Turcja, Martynika, Japonia i inne.

W pierwszych 8 dniach festiwalu odbyły się 232 koncerty o programach narodowych

Rośnie najpotężniejszy obiekt Kombinatu Nowa Huta — stalownia

NOWA HUTA

Jednym z niezmiennie ważnych obiektów nowoczesnego Kombinatu, którego terminowa ukończenie warunków planowe rozpoczęła produkcja, jest rejon stalowni. W niedługim czasie staną tu masywne 135 i 370-tonowe a więc znacznie większe niż w nowej stalowni Huty im. B. Bieruta w Częstochowie.

Stalownia, pochłaniając codziennie setki ton stalowych konstrukcji, żelaza zbrojenowego i betonu, który płynie bez przerwy na fundamenty dziesiątków obiektów tego rejonu. Ogółem stalownia pochłonie ponad 48 tys. m sześciu betonu, przy czym na fundament budynku głównego zużyto już 7 razy więcej betonu niż na fundament pierwszego wielkiego pieca.

W chwili obecnej rozpoczyna się tu nowy, decydujący etap prac — montaż konstrukcji olbrzymiej hali budynku głównego stalowni. Podczas gdy w głównym budynku stalowni trwa zaczęta walka o terminowe zabelebowanie ostatnich metrów kwadratowych pierwszej części fundamentu budynku głównego, załogi „Mostostalu” przygotowują plac robót dla rozpoczęcia montażu konstrukcji tego hutniczego kolosa. Uklada się tory kolejowe, zwozi konstrukcje, przygotowuje plac pod wielkie dźwigi. M. in. prac-

wał tu będzie jeden z największych w kraju, sprowadzony z Czechosłowacji, olbrzymi dźwиг, tzw. komar, którego ciężar własny wynosi ponad 400 ton. Montuje się tu również dalsze dźwigi różnych typów.

Ani na chwilę nie ustają również prace przy budowie pozostałych obiektów rejonu stalowni. Na czole całej załogi wybijają się brygady: ZMP-owska brygada cieleśka Daniela Kudelskiego, Piotra Warchola oraz brygada cieleśka Piotra Stomki.

Wycieczka dziennikarzy francuskich zwiedzają Polskę

Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przebywa w Polsce wycieczka dziennikarzy francuskich, reprezentujących prężną i różnorodną kulturę polityczną. W skład wycieczki wchodzi: przedstawiciel dziennika „Le Monde” — Georges L. Penchenier, dziennika „L'Humanité” — Jan Reane, redaktor naczelny katolickiego pisma „Temoignage Chretien” — Jean Babilione, redaktor działu zagranicznego dziennika „Est Republicain” — Alexandre Simon, przedstawiciel „Combat” — Jean Pichon, dalej Georges Girard z „L'Observateur”, Albert Lintz z „Libération” oraz przedstawiciel Agencji Informacyjnej U. P. i redaktor naczelny lokalnego pisma w Lille „Liberte” — Jean M. Fossier.

W pierwszych dniach pobytu w naszym kraju goście francuscy — odwiedzili Wyrzyszczyce, Szczecin oraz Poznań. Program ich dalszej podróży po Polsce przewiduje zwiedzenie Ziemi Zachodnich, województwa stalinogrodzkiego, muzeum w Oświęcimiu i Krakowa.

Sport

Bokserzy polscy w finale turnieju festiwalowego w Bukareszcie

BUKARESZT

Po zakończeniu zawodów lekkoatletycznych główne zainteresowanie uczestników Festiwalu i mieszkańców stolicy Rumunii skupia się wokół turnieju bokserkiego, na którym pięcioro 17 krajów walczy o zaszczytne medale Igrzysk Przyjaźni. Ciekawe i emocjonujące walki gromadzą codziennie na stadionie Guilesti po kilkadziesiąt tysięcy widzów.

W śróde wieczorem wyłoniono już pierwszych finalistów turnieju. Wśród nich znalazło się 4 bokserów polskich: Niedźwiedzki, Drogosz, Piórkowski i Grzelak. Z pozostałych naszych pięciurów wyeliminowany został tylko Biel (waga ciężka), który przegrał dwie

walki. Pięciu Polaków: Brychlik, Kasperczak, Kudłacki, Krawczyk i Pietrzykowski walczy w grupie pokonanych o trzecie miejsce w turnieju.

W śróde w walce o miejsce w finale Niedźwiedzki (piórkowa) pokonał Rumuna Margerita i spotka się w finale ze Stiepanowem (ZSRR). Drogosz (lekkośrednia) będzie miał w finale za przeciwnika Rumuna Ambrusa, a Piórkowski (średnia) — Węgry (Węgry).

W grupie pokonanych Kudłacki (lekka) wygrał z Guttschmidtem (NRD), a w walce o wejście do finału Krawczyk (pośrednia) przegrał z Dorbasem (ZSRR), a Pietrzykowski (lekkośrednia) z Tolstikowem (ZSRR).

W siatkówce kobiet drużyna polska poniosła w spotkaniu finałowym trzecią porażkę, przegrywając z Rumunią 2:3. Polki zajmują obecnie 5 miejsce w tabeli, mając do rozegrania jeszcze jeden mecz z ZSRR.

W finale turnieju piłkarskiego spotkają się młodzieżowe reprezentacje Węgier i Rumunii. W półfinale Węgry pokonali NRD 3:1, a Rumuni wygrali z indyjskim zespołem Bengal-Club 4:0.

W śróde walczyli również polscy zapasnicy. Turniej z udziałem 150 zawodników rozgrywany jest systemem podobnym do turnieju bokserkiego: zawodnik odpada po dwóch porażkach. W pierwszym dniu zawodów Sarajder w kategorii wygrał z Wiochem Guico, Gondzik w piórkowej przegrał z Finem Tauno, a Majewicz w średniej pokonał Kleisingera (Austria).

(Ciąg dalszy na str. 2)



Dla porządku

— Porządek musi być — stuknął pięścią w stół bywalec Burek, kierownik kadr MHD w Krakowie. — Bo bez porządku ani rusz. W związku z tym, pytam: czy obywatela Fydek był wczoraj na szkoleniu zawodowym?

— Nie była, gdyż...

— Żadnych „gdzie”. My ją tu w trybie administracyjnym, raz — dwa...

— Chwile, ona przecież ma chore dziecko, i...

— Żadna „i”. Rzekłem, że dyskutować nie ma co. Ukarać ją nagana z ostrzeżeniem, raz — dwa! Dawajcie pióro, sam napiszę... przecież to tak łatwo...

I napisał. „Do JOLANTY Fydek, pracownicy MHD w Oświęcimiu...”

I wyniki z tego mały kłopot. Bo JOLANTA Fydek, otrzymawszy surowe pismo, ani rusz go nie chciała przyjąć. Nie tylko dlatego, że w chwili, gdy listonosz przyniósł list, leżała akuratnie na wysokim stole zasłanym poduszkami i piłuszkami, ale i dlatego, że przy niej nie było jej własnej obserwacji muchy na suficie, na

widok listonosza, JOLANTA zaczęła wywijać nóżkami i najbardziej pospolicie (wiadomo dziecko) rozbezczała się. I pisma nie chciała przyjąć. Rzekła: — Przyjmę, jak dorosłe. Narazie mam dopiero 6 miesięcy i kilka dni i dopiero co wyzdrowiałam. Więc nie nie przyjmuję, żadnych nagan. Dla porządku!

I tu nas zaskoczyła. Jakiś „dla porządku”? Właściwie ostatecznie, gdzie jest porządek, w biurze personalnym MHD, gdzie pomyślono imię matki z córką i gdzie załatwia się pewne sprawy w trybie nienagannego biurokracji czy też w domu Fydeków, gdzie uważają, iż nie jest sztuką karać, ale jest sztuką wychować człowieka, wnikać w jego codzienne kłopoty i dopomóc mu?

Bardzo was prosimy, towarzysze z MHD, wyjaśnijcie to nam tylko nie w trybie administracyjnym (proście) mówiąc: bezdusznym, bez oglądania się na człowieka... ale tak po zastanowieniu się... Związka jeżeli takich wypadków posiadacie więcej... ZYMEK



W PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych oraz zakładach doświadczalnych rolniczych instytutów naukowych wzmacnia się obecnie tempo omlotów zbóż kwalifikowanych przeznaczonych do tegorocznych siewów jesiennych. Na zdjęciu: omloty zbóż kwalifikowanego w Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Regulach.

CAF — fot. Pieńkowski

Postęp techniczny w służbie nowych norm

W czasie montowania pancerza II wielkiego pieca w Nowej Hucie, Zakłady Mechaniczne w Tarnowie, jako trzeci zakład w Polsce i pierwszy w woj. krakowskim wprowadziły w swej pracy nowoczesną metodę elektrotechniczną polerowania.

Zakłady „Mechaniczne” przez wprowadzenie postępu technicznego we wszystkich procesach produkcyjnych mogą się poszczycić dużymi osiągnięciami. Dzięki stosowaniu na szeroką skalę automatyzacji, mechanizacji, dzięki stosowaniu nowoczesnych metod radzieckich — załoga uzyskała oszczędności od lipca ubiegłego roku do 22 lipca br. wyrażające się kwotą 1.300.000... zł.

Polerowanie elektrotechniczne zastosować można do wszystkich prawnie metalu i stopów, stosując do każdego z nich odpowiednio dobrane elektrolity i ustalone warunki procesu.

Jest ono procesem mało pracochłonnym. I tak np. przy wypolerowaniu jednej powierzchni obecnie przez zastosowanie nowej metody w ciągu 5 do 10 minut możemy wypolerować znaczną ilość przedmiotów, obrabując je wspólnie w jednej wannie.

Przy wprowadzeniu tej nowej metody wyróżnił się technik ROMAN DUSZYŃSKI, który korzystając z fachowych wskazań i pomocy przedstawicieli Instytutu Metaloznawstwa i Aparatury Naukowo-Laboratoryjnej mgr inż. TADEUSZA ŻAKA skonstruował odpowiednie urządzenie i uruchomił produkcyjne stosowanie tej metody.

Z inicjatywy produjących robotników przy pomocy kierownictwa powołane zostały w związku z wprowadzeniem nowych norm „szturmówki techniczne” jako organizacja bezpośredniej pomocy pracowników inżynierów i techników — produkcji.

„Szurumówki techniczne” zorganizowane zostały we wszystkich działach i wydziałach, przyznając się bezpośrednio do wykonywania i przekazywania nowych norm przez pracowników. Np. w narzędziowni i remontowni robotnicy osiągnęli dzięki pomocy „szurumówek” przekroczenie wskaźników wyrobień nowych norm. Dzięki stosowaniu coraz to nowych urządzeń i stosowaniu pomysłów racjonalizatorskich realizacja norm i poziom zarobków robotników Zakładów Mechanicznych systematycznie wzrastają.

W lipcu same tylko „szurumówki techniczne” pomogły do wprowadzenia 37 ulepszeń, co w połączeniu z 22 ulepszeniami zgłoszonymi do Klubu Techniki i Racjonalizacji daje rekordową ilość 59 ulepszeń racjonalizatorskich zgłoszonych w ciągu jednego, tylko miesiąca.

Ten rozwój ruchu racjonalizatorskiego oraz wcielenie w życie zasad postępu technicznego stwarzają w Zakładach Mechanicznych pomyślne warunki dla systematycznego przekazywania nowych słuszych norm i — co za tym idzie — do wzrostu zarobków robotniczych.

Mgr ALEKSANDER NILL, Zakłady Mechaniczne Tarnów

PAŃSTWOWE UZDROWISKO W INOWROCŁAWIU



Inowrocław — przed wojną elitarnie uzdrowisko sezonowe, czynne przez kilka miesięcy letnich, służył dziś w ciągu całego roku ludziom pracy i znajduje się pod stałą opieką najnowocześniejszych medycznych ośrodków naukowych. Podstawą leczniczą Inowrocławia są silne sole i znakomita borowina. Uzdrowisko zajmuje się przede wszystkim leczeniem chorób reumatycznych, chorób serca, powstających na tle gościnnym i chłodnym. Piękny krajobraz parkowy, zdrowy, bardzo łagodny klimat, cisza i spokój stwarzają miłe, kojące środowisko dla kuracjuszy. Na zdjęciu: Zakład Prywatno-licencyjny (Inhalatorium).

CAF — fot. Ostrowski

W politycznym kierownictwie łączyć wszystkie sprawy

O ubiegłorocznym wykonaniu planu dostaw zboża zdecydowała w pierwszym rzędzie szeroka mobilizacja mas pracującego chłopstwa do wykonania obowiązków wobec państwa, przeprowadzona przez organizacje partyjne, które potrafiły przekuć patriotyzm mas w konkretny czyn. W bieżącym roku konieczność tej mobilizacji występuje z jeszcze większą siłą. Tym bardziej, że kulactwo, wykorzystując nastrój samouspokojenia wśród części aktywu, usiłuje sabotować dostawy, odciągnąć pracujących chłopów od realizacji dostaw, głośząc plotkę o rzekomo niższych zbiorach.

Jak rozumieją i wykonują swoje zadanie polityczne kierownictwa skupem niektórych organizacji partyjnych naszego województwa? Rozpatrmy to na kilku poniżej przytoczonych przykładach.

Po gospodarsku podeszła do sprawy organizacja partyjna w Przysieku, gm. Kozłów pow. Miechów. Licząca 17 członków i kandydatów organizacja partyjna nie zapominała, że realizacja dostaw zboża zależy od szeregu poprzedzających ją prac, od dobrze przeprowadzonych zniw i omlotów, klasowego wykorzystania dekretu o pomocy sąsiedzkiej, skoordynowania terminów omlotów z rozplanowaniem terminów dostaw itp.

Na zebraniu, poświęconym akcji zniwno - omlotowej członkowie podstawowej organizacji dokładnie zapoznali się ze swoimi zadaniami, otrzymali konkretne polecenia partyjne.

Żywy udział brali oni w opracowywaniu na zebraniu aktywnego gromadzkiego planu pracy, obejmującego całość kampanii zniwno-omlotowej oraz dostaw zboża. Z ramienia podstawowej organizacji partyjnej w skład trójki gromadzkiej wszedł tow. Ludwik PYCIA. Pozostali członkowie trójki to: zastępca przewodniczącego koła ZMP Zdzisław PODSIADŁO oraz bezpartyjny ob. Marian STACHURKA.

Jak wyglądał plan, dwukrotnie — w toku burzliwej dyskusji — poprawiany na gromadzkich zebraniach?

Przewidywał on takie rozstrawienie 6 prywatnych zniw, ażeby bez zahamowań można było skosić podstawowe zboża na obszarze 300 ha. Siódma zniwiarzka pozostała w rezerwie.

Sprawne przeprowadzenie omlotów zabezpieczono w ten sposób, że na każdego z prywatnych posiadaczy 75 kieratów i 65 młócarń kieratów nałożono obowiązki wymłócenia zboża kilku sąsiadom, którzy sprzętu nie posiadają. Z omlotami nie czekano do zakończenia zniw. Rozpoczęto je już w

trakcie ich trwania. Pomoc konną w spręcie i omlotach otrzymuje 12 gospodarstw w ramach pomocy sąsiedzkiej.

Wiadomo, że plan to jeszcze nie wszystko. Podstawowym warunkiem jego realizacji jest

kontrola wykonania

W tym celu sekretarz tow. Kazimierz ZYMEK, — prezes koła ZSL Stanisław TOMCZYK oraz sołtys Stanisław TABOR sprawują opiekę nad określonymi gospodarstwami. Aktyw często zbiera się wieczorami, omawiając przebieg omlotów i z miejsca usuwając przeszkody utrudniające wykonywanie planu. Rzecz jasna, że trudności te istnieją, bo przecież walka klasowa trwa. Tak było np. — jak opowiada sołtys — z Mikołajem i Janem Stachurkami oraz Teofilem Taborem, którzy odmówili pomocy w omlotach swoim sąsiadom. Dopiero interwencja Prezydium Gminnej Rady Narodowej spowodowała włączenie zniwiarzek do pracy.

Jak wynika z tej garści konkretnych, organizacja partyjna czuje się wprowadzić po gospodarsku odpowiedzialną za sytuację w gromadzie, jednakże wiele spraw bardzo istotnych usuwa się z pola jej widzenia. Nie widać w poczynaniach organizacji wykorzystania powszechnego zainteresowania gromady wydarzeniami międzynarodowymi do wytworzenia w niej politycznego klimatu, rozwinęcia szerokiej pracy uświadamiającej, co umożliwi zorganizowanie zbiorowych dostaw.

Nie widać zastosowania wszystkich dostępnych metod zwłaszcza agitacji, poglądów podstawowej organizacji partyjnej w skład trójki gromadzkiej wszedł tow. Ludwik PYCIA. Pozostali członkowie trójki to: zastępca przewodniczącego koła ZMP Zdzisław PODSIADŁO oraz bezpartyjny ob. Marian STACHURKA.

Inaczej pracuje podstawowa organizacja partyjna w grom. Węzów

Dobrzy, ofiarni towarzysze skupili całą uwagę wokół zbiorów w tamtejszej spółdzielni produkcyjnej, której wszyscy, poza jed-

nym, są członkami. Pragną, by spółdzielnia sprzedawała przedterminowo pierwsze zboże państwu, realizując w całości plan roczny. Ale zapomnieli całkowicie o przeważającej ilości gospodarstw indywidualnych, pozostających jeszcze poza spółdzielnią. A tymczasem żniwa w gromadzie idą „po staremu”. Omloty również, a z pomocy sąsiedzkiej choć na papierze ona istnieje — ludzie wolą nie korzystać — jak sami towarzysze z Węzowa to przyznają. Sekretarz tow. KALINOWSKI z zapotrzebowaniem mówi, że „trzeba by się tym jakoś zainteresować”. Tow. OZDOBA, członek zarządu, zaś twierdzi, że nie da się pracować w gromadzie i spółdzielni, bo za niedługo się jedno i drugie.

Towarzysze ci zapomnieli, że tracąc więź z gromadą osłabiają swą siłę mobilizującą i zawężają perspektywę poszerzenia zespołowego gospodarstwa o mało i średniolich chłopów. Kułacy zaś, wciągając zasklepienie się członków partii w spółdzielnię, będą usiłowali agitować chłopów i przeciw spółdzielni i przeciw obowiązkowym dostawom. A w rezultacie spółdzielnia wykona przedterminem plan dostaw — natomiast mogą być trudności z wykonaniem planu przez gromadę. Powinni o tym pamiętać nie tylko towarzysze z Węzowa.

Z tych dwóch przykładów wynika, że praca rozwija się tam, gdzie

organizacja partyjna rozumie i wykonuje swoje zadanie polityczne kierownika

gdzie oddziaływały na gromadę, gdzie otacza opieką indywidualnych chłopów.

Podstawowa organizacja partyjna winna nie tylko mobilizować chłopów do terminowej dostawy zboża po pracy propagandowo-agitacyjną, w której na tle sytuacji międzynarodowej wyjaśniać będzie nasze zadania, poprzez świetlice, błyskawice, gazetki gromadzkie, ale także przez kontrolę organizacji zniw i omlotów, pełnego wykonania planu pomocy sąsiedzkiej, troskliwie czuwania nad załatwianiem słuszych odwołań, wypienianie objawów biurokratyzmu i bezdusznosci w radach narodowych, delegaturach Ministerstwa Skupu, mobilizowanie opinii wsi przeciw złośliwie zalegającym, ipijowanie współzawodnictwa w zbiorowych dostawach. W ten sposób, tak pracując powinna ona doprowadzić do pełnego wykonania obowiązków dostaw przede wszystkim zboża, nie zapominając jednak o rytmicznym i terminowym realizowaniu dostaw mleka i żywności.

W. W.

Z ŻYCIA PARTII „Suche dane” ewidencji — i życie

Powiedzmy otwarcie: jest jakiś objęty — nie chciałoby się rzec: lekceważący — stosunek znacznej części aktywu do ewidencji partyjnej. Ano, bo „suche” to „nudne”, dane i cyfry, karty zdjęcia i rejestracje, przeniesienia i skierowania... Spycha się więc w KP wszystko na biednego instruktora ewidencji — i rzecz załatwiona. I ci, co tak robią, często nie widzą i nie wiedzą, jak przecieka im przez palce wielki kawał życia. Ot, choćby sprawa Jana Małki.

Drobna sprawa. Młody słusarz — członek partii zaawansowany gdzieś, czy może nawet przywłaszczył sobie narzędzia należące do innego, nie pracującego już w fabryce technika. Utrzymuje bezwzględnie, iż ich nie zabral, argumentuje, że koszt narzędzi to jakiś kilkudziesięć złotych. Oczywiście sprawa nie w sumie pieniężnej lecz w fakcie: przywłaszczył sobie klucze francuskie czy też zarzucił. I w tym właśnie sęk, że tego dociec nie można.

Na razie — prawem kaduka zresztą — zabrano u Małki w depozyt część jego własnych narzędzi do czasu znalezienia tamtych. Na razie — również kierując się jakimś niepisany prawem — skierowano Małkę pismem dyrekcji fabryki w Niedomicach na plac, obniżając mu zarobek o cztery grupy z VII na III. Człowiekowi nie udowodniono kradzieży i tylko „prewencyjnie” zastosowano obniżkę uposażenia i „karę” w postaci przeniesienia z roboty fachowej na robotę placową. I wtedy Małek, rozżalony i zły, machnął ręką na wszystko i postanowił wyjechać do innej miejscowości, do innej pracy.

A od tego postanowienia zaczyna spłacać się, łącząc, sprawa Jana Małki ze sprawą ewidencji.

W pewien sierpniowy dzień tow. Małek zgłosił się do Komitetu Powiatowego w Tarnowie: chce jechać do Nowej Huty, więc prosi o zdjęcie z ewidencji członków i wydanie mu karty zdjęcia. Jak wiadomo kartę tę przekłada członek partii w ciągu 5 dni od przybycia do nowego miejsca zamieszkania w danym komitecie powiatowym i otrzymuje kartę przyjęcia do właściwej podstawowej organizacji partyjnej; równocześnie KP wysyła do Komitetu Powiatowego w poprzednim miejscu zamieszkania towarzysza potwierdzenie zgłoszenia się członka partii. I po taką właśnie

kartę zdjęcia z ewidencji zgłosił się tow. Małek.

— Kartę zdjęcia z ewidencji? Już wam wystawiam, towarzyszu — instruktor tow. Urbanska załatwia, widać, sprawy szybko i właściwie.

Czy zawsze właściwie? Nie zawsze. Instrukcja KC o ewidencji członków i kandydatów PZPR, z maja 1952 r., to nie instrukcja sucha, formalna, jakich jeszcze dużo mamy w działach biur i urzędów; to instrukcja partyjna — a więc opracowana przede wszystkim z myślą o człowieku. I dlatego mądrze, wnikliwie głosi instrukcja w jednym ze swych punktów:

„Zdjęcie z ewidencji członków i kandydatów partii przenoszących się do organizacji partyjnej innego powiatu, miasta lub dzielnicy przeprowadza się następująco:

a) Członkowi lub kandydatowi partii, zgłaszającemu się ze skierowaniem sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, po przeprowadzeniu z nim rozmowy o celowości przeniesienia się, wydaje się kartę zdjęcia z ewidencji, podpisaną przez sekretarza komitetu powiatowego...”

A więc nie: „sprawdzić dokumenty, zarejestrować, wydać” — lecz: „zgłaszającemu się ze skierowaniem sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, po przeprowadzeniu z nim rozmowy o celowości przeniesienia się, wydaje się kartę...” A więc i to podstawowa metoda pracy partyjnej, metoda wychowywania, przekonywania, przebiega z każdego słowa instrukcji. A więc pierwsza reakcja instruktora KP musi być inna niż „zaraz wydamy”.

I, co gorzej, bezpośrednio po tych słowach, instruktor podsuwa II sekretarzowi KP kartę do podpisu. Ręka sekretarza — mówiąc stylem powieści — zawisa już nad kartą, gdy z naszej strony nastąpiła „lekka” ingerencja w sprawę. I wtedy okazało się...

Tow. Małek dość powściągliwie, niechętnie, odpowiada na nasze pytania. Nie, skierowania od sekretarza organizacji partyjnej w fabryce niedomickiej nie ma. Czy organizacja wie o sprawie? Wie, ale nie zajęła stanowiska, po prostu sekretarz wysłuchał tylko zdania dyrektora. A więc toleruje fakt, że w szeregach partii jest towarzysz podejrzany o przywłaszczenie sobie narzędzi — i nie wyjaśnia sprawy, nie stosuje sankcji, lub też nie rehabilituje członka partii? No, tak.

I oto z tej garści pytań i — początkowo niechętnych, a później coraz bardziej na-

miętych — odpowiedzi, wyjaśnienia się sedno sprawy, której daliśmy tytuł: ewidencja i życie.

Instruktor wydał, a sekretarz KP prawie że podpisał kartę zdjęcia z ewidencji, nie mówiąc z człowiekiem, nie pytając dlaczego się przenosi, jakie ma bolączki, jak sobie ułożył i ułoży życie. A przecież instrukcja — mówi wyraźnie o konieczności przeprowadzenia rozmowy z członkiem partii o celowości przeniesienia się. Przecież taka rozmowa sekretarza z szeregowym członkiem partii to nie tylko tama, położona na drodze fluktuacji siły roboczej, to coś więcej — to tama, zapora, na drodze biurokratyzowania pracy partyjnej, to wgląd w życie ludzi z powiatowej organizacji.

I teraz: powiedzmy, że tow. Małek, nie biorąc skierowania ze swojej organizacji a więc naruszając instrukcję — tak jak ją zresztą narusza sekretarz organizacji — jedzie do Huty. Oczywiście z kartą zdjęcia, wydaną mu lekkomyślnie przez KP. Powiedzmy, że zostaje przyjęty do pracy, jakkolwiek brak służbowego przeniesienia czy wypowiedzenia utrudniły mu to. Jasne, że po niedługim czasie przyjdzie z Niedomic opinia negatywna: „...podejrzany o... z art. 18 z rozporządzenia...”; sprawa przecież nie jest doprowadzona do końca. Cóż wtedy? Za człowiekiem — być może niewinnym — wlec się będzie długo zła opinia. A jeśli rzeczywiście nastąpiło przywłaszczenie? Jak może organizacja partyjna tolerować w swych szeregach takiego człowieka?

Zawile to wywodzi. Tak, sprawa byłaby prostsza, gdyby — na pozór to dziwnie, ale jakże prawdziwie — gdyby przestrzegana była instrukcja o ewidencji. Gdyby była większa troska o człowieka, o jego los. Gdyby nie było biurokratyzmu, a było jeszcze więcej serca w robocie niektórych ogniw partyjnych.

Ingerencja w sprawę tow. Małki pomogła. Sprawa jest skrupulatnie badana, zarządzenie dyrekcji cofnięte. Sprawa zainteresowała się egzekutywa organizacji partyjnej. Ale pozostała z tej sprawy nauka. Być może, posłuszny ona tym towarzyszom, którzy o partyjnej ewidencji mówią z przekąsem: „cyfry i kartoteki”. Którzy nie wiedzą jeszcze, że w każdej kartoteczce i każdej cyfrze jest żywy człowiek, jest troska naszej partii, jest myśl naszej partii.

L. Gg.

Instytut Historii PAN zapoczątkował planowe badania nad historią Polski

Rozwój wszelkich nauk humanistycznych, a w szczególności historii badającej uśpianą pełną bogactwami walk klasowych przeszłość naszego narodu jest otoczony w Polsce Ludowej troskliwą opieką Rządu i Partii. Wyrazem tego jest m. in. utworzenie w bieżącym roku przy Polskiej Akademii Nauk nowej, najpoważniejszej i najwęższej w kraju placówki naukowo-badawczej z zakresu historii i nauk pokrewnych. Placówką tą jest Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk.

Pracami Instytutu, którego dyrektorem jest prof. dr T. Mantel-fel, kieruje grono najwybitniejszych historyków polskich.

Zadaniem tej niedawno powstałej placówki naukowej jest prowadzenie systematycznych planowych badań nad przeszłością naszego narodu od czasów najdawniejszych do okresu współczesnego, usuwanie z nauki wszelkich tendencyjnych, nieprawdziwych, a często wręcz fałszywych sformułowań i ocen, którymi operowali

uczeni burżuazyjni, oraz właściwe naświetlenie roli mas ludowych w dziejach państwa polskiego.

Pierwszym i najpoważniejszym zadaniem postawionym przed Instytutem przez PAN jest opracowanie obszernego i wyczerpującego podręcznika historii polskiej do użytku uczelni wyższych oraz licznych kształcących się obecnie kadr młodych naukowców. Podręcznik ten, którego opracowaniem zajmuje się pokaźna grupa naukowców i badaczy Instytutu, będzie pierwszą w naszej nauce pracą dającą marksistowską syntezę całej historii Polski. Badania związane z przygotowywaniem materiałów do podręcznika historii Polski, prowadzone na skalę nieznaną nauce przedwojennej, trwać będą ok. dwóch lat.

Następna dziedziną działalności naukowo-badawczej Instytutu jest zapoczątkowanie planowych i systematycznych badań dziejów Śląska i Pomorza. Prace te rozpoczęte bezpośrednio po utworzeniu Instytutu są już poważnie zaawanso-

wane, co pozwoliło PAN na zorganizowanie we Wrocławiu w czerwcu br. pierwszej konferencji naukowej poświęconej omówieniu dziejów Śląska. Podobna konferencja poświęcona badaniom historii Pomorza, odbędzie się w roku 1954.

Dotychczasowe wyniki w pracy zespołu naukowego Instytutu nad historią tych odwiecznych polskich ziem, a w szczególności nad wydarzeniami XIX stulecia, ujawniły szereg nowych szczegółów wskaźujących wzmocnienie na głęboki patriotyzm i przywiązanie do macierzy ludu pracującego Śląska i Pomorza, a równocześnie demaskujących antypaństwowe i antyludowe oblicze burżuazji i wywoływających się z jej szeregów pseudoludowych przywódców, jakim był np. Korfanty.

Niezależnie od powyższych badań, zakrojone na szeroką skalę prace prowadzą poszczególne Zakłady Instytutu. Np. Zakład Atlasu Historycznego opracowuje szereg map historycznych naszych

ziem, a m. in. mapę Polski XVI oraz końca XVIII wieku. Zakład Dokumentacji prowadzi prace bibliograficzne oraz kompletuje kartotekę biograficzną, obejmującą już w chwili obecnej materiały i dokumenty dotyczące działalności kilku tysięcy postaci naszej historii.

Instytut Historii PAN prowadzi swą działalność w ścisłym powiązaniu z bieżącymi potrzebami nauki oraz życia społeczno-politycznego naszego narodu. M. in. naukowcy tej placówki biorą czynny udział w badaniach prowadzonych w związku z przebiegającym obecnie rokiem Odrodzenia i rokiem Kopernikowskim. Instytut skupia kadry młodych naukowców i kieruje ich pracą. Poważną dziedziną działalności Instytutu jest analiza i opiniowanie planów naukowo-badawczych katedr historii wszystkich polskich wyższych uczelni.

Instytut wydaje własne pismo, którym jest „Kwartalnik Historyczny”.

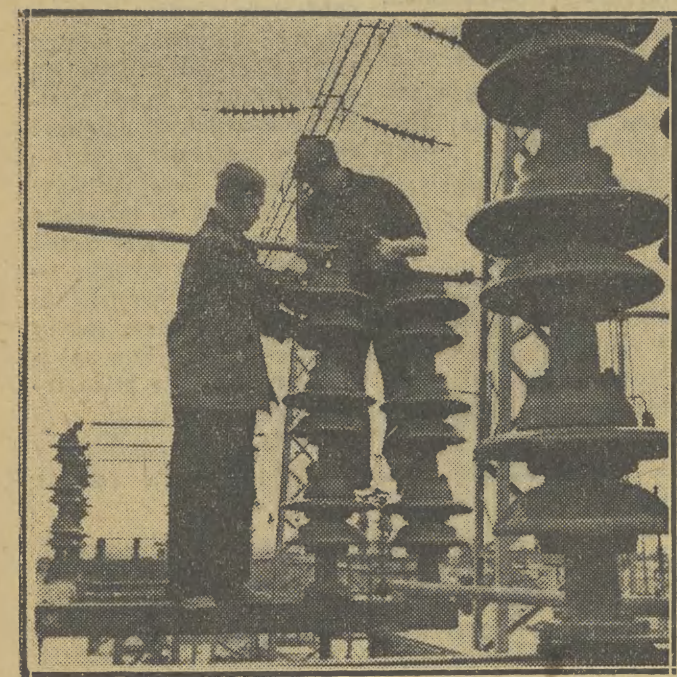
Na fundusz budowy Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej

Wydział produkcyjny Krakowskich Zakładów Kamienia Budowlanego w Krzeszowicach w składzie 260 osób zadeklarował wpłacić na fundusz budowy Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej składki po 1 zł od osoby w terminie od 1. VI do 31. XII. br.

Wydział produkcyjny Krakowskich Zakładów Kamienia Budowlanego w Libiążu w składzie 60 osób zadeklarował również wpłacić składki na fundusz budowy Pomnika Wdzięczności po 100 zł miesięcznie do końca roku.

Plenum ZD ZMP — Podgórze

Zarząd Dzielnicowy Związku Młodzieży Polskiej — Podgórze zawiadamia aktyw młodzieżowy z terenu Podgórza, że w dniu 17. bm. o godz. 10, w sali Komitetu Dzielnicowego ZPZR — Podgórze, Rynek Podgórski 1/II p., odbędzie się plenum Zarządu dzielnicowego ZMP na temat „Praca Organizacji ZMP z młodzieżą robotniczą w świetle wytycznych XII Plenum ZG ZMP”.



Pomoc radziecka przy budowie Nowej Huty, to nie tylko transporty nowoczesnych maszyn, to również ludzie, doskonale fachowcy, współpracujący z polskimi budowniczymi. Kombinatu, Radzieckim doradcą technicznym pomagają również m. in. przy montażu silników. Na zdjęciu: monter radziecki Wasil Bronikow (z lewej) i monter polski G. Szary, wyrabiający 200 procent nowej normy, przy montażu transformatora. CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Studenci wyższych uczelni krakowskich pomagają przy żniwach

23-osobowa studencka brigada żniwna z Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie przebywa obecnie w PGR Jaroczek w woj. kieleckim pracując przy sprzące zbóż i przy omłotach. Członkowie brigady dokładają wszelkich starań, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki w swej pracy. W pierwszym dniu np. wykonali 160 proc. normy.

W pracy wyróżniają się szczególnie: Czesław Gawron,

Płynie fala zobowiązań z okazji podpisania rozejmu w Korei

Naród koreański przystępuje już do odbudowy swej ojczyzny. Wielkie zwycięstwo obozu pokoju, jakim jest podpisanie rozejmu w Panmunjondzie, zaczyna przybierać realne kształty w postaci zapoczątkowania odbudowy Korei. Z narodem koreańskim jest cała postępową ludzką. Uchwała Prezydium Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mówi o pomocy dla Korei od całego narodu. Niedługo już popłyną pierwsze transporty doświadczeń przewidzianych uchwałą. Grupy Phenianu z czasem zamienią się w jasne piękne domy — domy, w których zamieszka szczęśliwa ludność wolnego kraju.

Z wszystkich stron Polski płynie fala zobowiązań podejmowanych dla uczczenia rozejmu koreańskiego.

Również w woj. krakowskim ludzie pracy podejmują liczne zobowiązania. Wartość ich sięga tysięcy i milionów złotych. Codziennie meldunki donoszą o realizacji zobowiązań, z dniem każdym rośnie fundusz pomocy dla Korei, z każdym dniem rośnie ilość i jakość produkcji. Na masowcach w zakładach pracy poświęconych omówieniu rozejmu w Panmunjondzie robotnicy spontanicznie podejmują zobowiązania. I to jest ich cen-

nym wkładem w utrwalenie międzynarodowego pokoju. Krakowskie Zjednoczenie Wodno-Inżynierskie Budownictwa Przemysłowego oddało do użytku na 10 dni przed terminem most na rzecze Kamiennej w Starachowicach, a wszyscy pracownicy ZRWI zobowiązali się pracować po 4 godziny w Nowej Hucie. Załoga parowozu TKi-3-14 w składzie: Artur Passendorfer, Józef Pietrasik, Jan Kotabka i Franciszek Pietrusa zobowiązali się przejechać na swym parowozie 110 tys. km. bez napraw i bez plukania kotła.

Sto podpisów junaków 72 brigady PO „Służba Polsce” w Horychów-Zdroju gwarantuje wykonanie ich zobowiązań: podniesienie wydajności pracy do 125 proc.

380 junaków 37 brigady PO „SP” zobowiązało się pracować 2.000 roboczogodzin w wolnym od pracy dniu w Nowej Hucie, a zarobione pieniądze przeznaczyć na odbudowę Korei. Junacy z 56 brigady PO „SP” w Pleszewie podjęli szereg cennych zobowiązań: pracować jednej niedziele przy żniwach w PGR, oddanie do użytku kompanii udekorowanej świetlicy, praca przy poszukiwaniu stonki ziemniaczanej, wydanie licznych „byskawic” i gazetki ściennej, podniesienie wydajności pracy do 165 proc., zorganizowanie imprez artystycznych dla junaków i ludności miejscowej.

„Dodaćmy wszelkich sił w umacnianiu naszej Ojczyzny, a tym samym w utrwaleniu pokoju na całym świecie” — pisał w liście do ambasady Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej członkowie spółdzielni produkcyjnej w Śmitowicach pow. Miechów. Podobne listy wystali chłopcy gromady Pławowice i Sierosławice pow. Miechów oraz pracownicy wszystkich urzędów i instytucji w gm. Gruszów.

Płynie fala zobowiązań. Płyną meldunki o ich realizacji, a wraz z nimi wzrastają siły naszego kraju i możliwości ośnienia szerokiej pomocy dla zniszczonej wojną Korei.

NOTATNIK PARTYJNY

UWAGA, KROWODRZA! W dniu dzisiejszym tj. 14 sierpnia o godzinie 14 odbędzie się narada sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych z zakładów produkcyjnych i budowlanych w sali KD ZPZR Krowodrza, ul. F. Dzierżyńskiego 18. Obecność sekretarzy obowiązkowa.

W KSIĘGARNIACH „DOMU KSIĄŻKI” czekają na Ciebie PODRĘCZNIKI SZKOLNE. NIE ZWLEKAJ, ZAKUP JE JUŻ DZIŚ!

Sierpień
14
Piątek

Teatry:

SATYRYKÓW — nieczynny. STUDIO: „Ożenie się nie może” — godz. 19.15.

Kina:

APOLLO: „Węgierskie melodie” — godz. 15.45, 18.20.15. SZUKA: „Odrobina życia”, godz. 15.30, 18.20.30. WANDA: „Zakubione melodie” — z. 15.45, 18.20.15. WOLNOŚĆ: „Ostatni Mohikanin”, g. 16.18, 20. WARSZAWA: „Granica w ogniu”, godz. 15.45, 18.20.15. MŁODA GWARDIA: „Wielkie polowanie”, g. 15.30, 17.30, 19.30. CHEMIK — „Cesarzski piekarnik”, cz. II, godzina 19. DWORCOWE: „PKF”, „Delegacja filmu w ZSRR”, „Indie” — godz. 16 do 24. NOWA HUTA — STAL: „Chłopcy na przelocie”, godz. 18, 20. SWIT (w Nowej Hucie) — Osiedle C-11, Biały kielich, godz. 16, 18, 20. ZRYW — nieczynny.

Co? Gdzie? Kiedy?

Radio:

15.10: Audycja literacka. 15.30: Aud. dla dzieci. 16.00: Utwory na altówce. 16.20: Dziennik krakowski. 16.30: Pogadanka sportowa. 16.35: Muzyka popularna. 16.50: W trosce o człowieka. 17.00: Wiadomości popołudniowe. 17.05: Radiowy Klub Racionalizatorów. 17.20: Pieśni kompozytorów rosyjskich. 18.00: Audycja świetlicowa. 18.25: Nasi najlepsi. 18.30: Pogadanka przyrodnicza. 18.40: Felieton. 18.55: Radziecka muzyka symfoniczna. 19.20: Radiowy poradnik językowy. 19.30: Muzyka i aktualności. 20.20: Koncert Chopinowski. 20.40: Audycja młodzieżowa. 21.00: Dziennik wieczorny. 21.26: Wiadomości sportowe. 21.36: Muzyka taneczna. 21.50: Sprawozdanie z IV Festiwalu Młodzieży. 22.20: Koncert symfoniczny. 23.00: Muzyka taneczna. 23.50: Ostatnie wiadomości.

Krakowski WZGS zajął drugie miejsce w ogólnokrajowym współzawodnictwie GS

Gminne Spółdzielnie naszego województwa coraz sprawniej zaopatrują ludność wiejską w artykuły przemysłowe, skupiają wszelkie nadwyżki produkowane przez wieś, umacniają spójność gospodarczą między miastem i wsią.

W pierwszym półroczu br. wieś za pośrednictwem spółdzielni ZSCH otrzymała cementu o 29,9 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ub. wapna palonego o 174 proc. więcej, dachówki o 30 proc., cegły o 59 proc., żelaza przetworzonego o 100 proc. więcej. O 12 proc. więcej niż przewidywał plan otrzymała wieś tekstylii, o 17 proc. konfekcji i galanterii, o 22 proc. cukru.

W ślad za rosnącym dobrobytem rosną też potrzeby kulturalne wsi. Świadczy o tym wzrost zakupu książek (o 180 proc. więcej), radiodbiorników (o 130 proc. więcej) itp. W ponad 200 gromadach otwarto nowe sklepy, uruchomiono 340 straganów i kiosków. Plan w zaopatrzeniu w pierwszym półroczu wykonały GS naszego województwa w 108 proc.

Są to niewątpliwie duże osiągnięcia. Lecz wzrost obrotu towarowego mógłby być daleko większy, gdyby aparat GS wykrył naderaz się swego słownika handlowego słowa „Handel dla handlu” i rozprawił z tym, co jest. „Jaki nam przyszła”, ale taki, jaki chłop chce nabyć i jaki ma popyt w danej okolicy.

Bezduśność, niedbalstwo, brak troski o mienie społeczne, traktowanie po macoszemu chłopów przez niektóre zarządy GS powodują, że chłopci piętnują tę złą gospodarkę. Tak np. stosunek mają chłopcy do GS w Ojcowie (pow. Olkusz), czy Wojniczu, gdzie karęgodnie niedbalstwo doprowadziło do olbrzymich mank. Natomiast GS w Ciekowicach, w Makowie Podhalanskim czy w wielu innych, które od lat pracują z poważnymi nadwyżkami zdobyły uznanie tamtejszych chłopów.

W celu podniesienia poziomu

pracy i walki o wykonanie planów przystąpiono do współzawodnictwa o rzetelne wykonanie zadań, stojących przed gminnymi spółdzielni. W wyniku podsumowania współzawodnictwa przez Zarząd Centrali Rolniczej w Warszawie za I półrocze br. WZGS w Krakowie otrzymał drugie miejsce w skali krajowej.

Ostatnio Wojewódzki Zarząd Gminnych Spółdzielni przy udziale pracowników aparatu z całego województwa dokonał podsumowania wyników współzawodnictwa w pierwszym półroczu br. Pierwsze miejsce we współzawodnictwie w naszym województwie zajął PZGS w Żywcu, otrzymując propozycję przechodni. Na samym końcu znalazł się PZGS Olkusz. Szereg nagród pieniężnych otrzymali członkowie zarządów produkcyjnych GS i sklepów.

Przebieg narady wykazał, jak wielkie są jeszcze braki w pracy niektórych PZGS i GS na skutek niskiego poziomu politycznego i fachowego personelu.

Ciągle podnoszenie poziomu politycznego i fachowego, troska o poszanowanie dobra społecznego, ścisłe powiązanie z organizacjami partyjnymi i związkowymi, wnikliwa praca samorządu, walka o rentowność, konieczność lepszej opieki ze strony przeżydów rad narodowych nad GS, a przede wszystkim troska o człowieka — oto co powinno stanowić główną treść zadań, jakie stoją przed spółdzielczością zaopatrzenia i skupu.

WAD.

S P O R T

Przy upalnej pogodzie rozgrywane są XVII łucznicze mistrzostwa Polski

Zakopane. — Na pięknie przygotowanym flagami zrzeszeń stadionie przy ul. Orkana, przy upalnej pogodzie rozpoczęły się we wtorek XVII mistrzostwa Polski w łucznicztwie.

W mistrzostwach bierze udział 75 zawodników: 31 seniorów, 22 seniorów, 17 juniorów i 5 juniorek. W zawodach startują łuczniczki z następujących województw: Kraków, Warszawa, Poznań, Łódź, Gdańsk, Staliność, Rzeszów i Zielona Góra.

W Zakopanem zobaczyliśmy zawodników i zawodniczki klasy mistrzostwa oraz pierwszą mistrzynią świata i zasłużonego mistrza sportu, Spychajową z Warszawy oraz Mazurkę z Krakowa, który jest rekordzistą świata i mistrzem Polski.

Po dwóch dniach zawodów najlepszą łuczniczką jest Spychajowa. Mazurek w pierwszym dniu wypadł słabiej, plasując się dopiero na piątej pozycji, ale w drugim wykazał, że znajduje się w dobrej formie. Rewelacją zawodów była krakowianka Cugowska, z pokonaniem której Spychajowa miała wiele kłopotu.

W półtrójbój długodystansowy kobiet zwyciężyła Spychajowa (W-wa) 773 pkt. przed Cugowską (Kraków) — 617 pkt. Dalsze miejsca zajęły: J. Kondracka (Szczecin), M. Kondracka (W-wa) i Jurewicz (Zielona Góra).

W półtrójbój długodystansowy mężczyzn pierwsze miejsce zajął Buczak (Poznań) — 648 pkt. przed Hauschildem (Kraków) — 637 pkt., Lekaczem (Rzeszów), Kędziórą i Mazurkiem (obaj Kraków).

W drugim dniu — wbrew przypuszczeniom — nie uzyskano nowych rekordów. Odbyło się strzelanie do półtrójbój długodystansowy seniorów, seniorów oraz juniorek i juniorek.

W konkurencji kobiet: 50 m — 1) Spychajowa (W-wa) 212 pkt., 2) Kondracka (W-wa) 212 pkt., 3) Kondracka Irena 191 pkt.

ka M. (W-wa) 190 pkt., 3) Cugowska (Kraków) 187 pkt. 35 m — 1—2 m. zajęły Spychajowa i Cugowska po 213 pkt., 3) Kondracka Irena 191 pkt.

25 m — 1) Spychajowa — 214 pkt., 2) Cugowska 197 pkt., 3) Kondracka Irena — 197 pkt. W półtrójbój krótkodystansowy seniorów zwyciężyła Spychajowa — uzyskując 639 pkt. przed Cugowską — 597 pkt., Kondracką Ireną — 577 pkt., Kondracką Marią 547 pkt.

W konkurencji mężczyzn: 50 m — 1) Mazurek — 217 pkt., 2) Lekacz 212, 3) Kędzióra 212.

35 m — 1) Soluś (Łódź) 227 pkt., 2) Napierała 218, 3) Stalski 214 pkt.

25 m — 1) Mazurek — 230 pkt., 2) Napierała — 216, 3) Buczak — 214 pkt.

W półtrójbój krótkodystansowy mężczyzn (seniorów) zwyciężył Mazurek, uzyskując 660 pkt. przed Napierają — 642 pkt. i Solusiem 628.

W konkurencji juniorów na 50 m pierwsze miejsce zajęła Sedziak (Poznań) 148 pkt. przed Rozmiarkiem (Poznań).

35 m — 1) Mazurczakówna (Zielona Góra) — 127 pkt., 2) Sedziak 120.

25 m — 1) Sedziak 122 pkt., 2) Rozmiarek 108 pkt.

W półtrójbój krótkodystansowy juniorów zwyciężyła Sedziak 310 pkt. przed Mazurczakówną — 274 pkt.

W konkurencji juniorów: 50 m — 1) Gerlach (Rzeszów) 202 pkt., 2) Dragula (Rzeszów) 177 pkt.

35 m — 1) Gerlach 200 pkt., 2) Michał k — 193 pkt.

25 m — 1) Klarniecki (W-wa) 196 pkt., 2) Gerlach 195 pkt.

W półtrójbój krótkodystansowy juniorów zwyciężył Gerlach — 597 pkt., 2) Michał 547 pkt., 3) Dragula — 511 pkt.

XVII łucznicze mistrzostwa Polski trwać będą do 15 bm. (aks.)

Najbliższe spotkania krakowskich drużyn

W sobotę — bo w tym dniu rozegrane zostaną wszystkie mecze ligowe — w Krakowie rozegrane zostanie najciekawsze spotkanie piłkarskie, a to pojedynki o drugie miejsce w tabeli, pomiędzy krakowską Gwardią i miejscowym OWKS. Spotkanie to odbędzie się na nowym stadionie Gwardii.

Jaki będzie wynik tego spotkania dziś trudno powiedzieć, gdyż obie drużyny będą walczącymi nadzwyczaj ambitnie nie tylko o cenne dwa punkty, ale i miano najlepszego zespołu w Krakowie. Zawody prowadzi będzie ob. Cober ze Staliność.

Krakowskie Ogniwo wyjeżdża na ciężki mecz do Opola. Ze tam nie łatwo jest wygrać przekonali się już Unia i Gwardia, która ostatnio zmieniła 1:1.

Poza tym zmierzają się z sobą: w Warszawie — CWKS — Unia, w Chorzowie — Budowlani — Gwardia W-wa, w Gdańsku: Budowlani — Kolejarz Poznań, w Bytomiu: Ogniwo — Górnik Radlin.

Z drugoligowych drużyn, krakowski Włókniarz gra u siebie z Gwardią Lublin.

Z mistrzostw szachowych Polski kobiet w Gdańsku

GDAŃSK. W trzeciej rundzie turnieju szachowego o mistrzostwo Polski kobiety padły następujące wyniki:

Szpakowska wygrała z Hermasową, Holuj pokonała Leokajis, Malolepsza zwyciężyła Lubarską, Wajlichowska wygrała z Bereszką.

Po trzech rundach w turnieju prowadzi Szpakowska — 2,5 pkt.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MAGAZYNIERÓW na punkty skupu Oświecim i Żywiec poszukuje PSOW Kalwaria. Oferty wraz z życiorysami składać należy w biurze Ref. Kadr PSOW. Kalwaria, Brody 1. K-2203

MASZYNISTKI z własnymi maszynami zatrudni od zaraz Wojewódzkie Biuro Projektów Kraków, ul. Pedziachów Nr 27. K-2262

GŁÓWNY KSIĘGOWY (księgowość rolna) potrzebny do Stacji Selekcji Roślin na prowincji. Mieszkanie zapewnione. Oferty: Kraków, Floriańska 53 „Selecta”. K-2204

20 MONTERÓW na c. o. i wod. kan. oraz 9 BLACHARZY na roboty klimatyzacyjne zatrudni natychmiast Lubelskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych w Lublinie, ul. Wesola 21/23. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr. Warunki plac zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Dla zamiejscowych kwatery zapewnione (hotele robotnicze). K-2185

TOKARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZY, WZORCZARZY, WYTACZARZY, wysoko wykwalifikowanych z dłuższą praktyką, CHEMIKA z długoletnią praktyką oraz KIEROWNIKA DZIAŁU ZATRUDNIENIA I PLACY zatrudni Dział Wyrobów Blaszanych w Krakowie, ul. Wrocławska 53. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Fabryki Wyrobów Blaszanych w w Krakowie, ul. Wrocławska 53. K-2157

DOZORCA OBCHODÓW potrzebny do przedsiębiorstwa państwowego na terenie Krakowa. Mieszkanie jednoosobowe zapewnione. Zgłaszać się osobiście w Woj. Centrali Rybnej — Sekcja Kadr w Krakowie, ul. Szczęśliwa 2. K-2233

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH kwalifikowanych betoniarzy i robotników niekwalifikowanych przyjmą Krakowskie Zakłady Betoniarzkie i Żelbetowe w Czyżynach. Dla zamiejscowych zgłaszających się w większych grupach zapewnione środki transportowe i hotele robotnicze. K-2226

MURARZY, TOROWYCH, BRUKARZY, FLIZIARZY, oraz PRACOWNIKÓW NIEMYCH KWAŁIFIKOWANYCH na wyjazd (delegacja) lub w akolicy Krakowa zatrudni Przedsiębiorstwo Robot Kolejowych Nr 9, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a. Zgłoszenia przyjmuje: Dział Zatrudnienia, I p. pokój 23. K-2184

INŻYNIER A. o. na stanowisko Głównego Mechanika oraz TECHNIKA c. o. z praktyką zatrudni od zaraz Dyrekcja Miejskich Ciepłowni w Krakowie z siedzibą w Nowej Hucie Osiedle A—O Kol. XII. Bl. 3 Uposażenie wg Układu Zbiorowego. K-2202

REFERENTÓW HANDLOWO-USŁUGOWYCH, INSPEKTORA ZAOPATRZENIA ROBOTNICZEGO, SEKRETARKE, MAGAZYNIERA, KONTYSTĘ, KIEROWNIKA SKLEPU wielobranżowego i KASJERKE przyjmie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Oddział Zaopatrzenia Robotniczego Nowa Huta Osiedle C—1 blok 9 pokój 34. K-2235

MAJSTRÓW i WYUCZONYCH PRACOWNIKÓW dla produkcji galanterii skórzananej i podobnej poszukuje Inwalidzka Spółdzielnia im. Komuny Paryskiej Kraków, Waryńskiego 9 I p. K-2218

INŻYNIER A. MECHANIKA na stanowisko głównego mechanika poszukuje Zarząd Przemysłu Rafinerii Nafty w Krakowie. Podania reflektantów wraz z życiorysem przysłać na adres: Zarząd Przemysłu Rafinerii Nafty, Kraków, ul. Lubicz 25. K-2207

CHEMIKA w Dziale K.T. oraz EKONOMIKAKSIĘGOWEGO I TECHNIKA-GÓRNIKA w Dziale Produkcji zatrudni z dniem 1. IX. 53 r. na terenie Krakowa Centralny Zarząd Przemysłu Wapienniczego i Gipsowego w Krakowie. Warunki wynagrodzenia wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia kierować do Działu Personalnego Kraków, ul. Waryńskiego 7 II p. K-2264

INŻYNIER-GÓRNIKA na stanowisko Kierownika Technicznego oraz TECHNIKA-GÓRNIKA na stanowisko Inspektora produkcji poszukujemy. Wynagrodzenie wg. skali plac obojędliwej w spółdzielczości pracy. Podania wraz z krótkim życiorysem zawierającym posiadane kwalifikacje oraz przebieg dotychczasowej praktyki przysłać p. a. Robotnicza Spółdzielnia Pracy, Eksploatacja Surowców Mineralnych, Skarżysko-Kamienna ul. 1 Maja 7/9, telef. 102. K-1991

OBWIESZCZENIA

Matejczak Maria ur. w 1901 r. w Kolbuszowej Górnej, córka Franciszka i Eleonory uzyskała w Prezydium WRN w Krakowie, zezwolenie na zmianę nazwiska na MATEJCZYK. 8840 g

KRAKOWSKIE ZJEDNOCZENIE WODNO-INŻYNIERSKIE BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO, KRAKÓW, UL. GRZEGORZCEKA 50, zawiadamia, że w wykonaniu Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. w sprawie rozpatrywania i zatwierdzania odwołań i zażaleń ludności — dyrektor naczelny Zjednoczenia lub jego zastępca przyjmuje zainteresowane osoby w każdą ŚRODĘ, a jeżeli w środę przypada święto lub dzień wolny od pracy to w dzień następny w godzinach od 14 do 15. K-2095

Zgodnie z Uchwałą Rady Państwa podamy do wiadomości, że przewodniczącą Zarządu SPÓŁDZIELNI „PAPIERO-PRZETWORSTWO” W KRAKOWIE, OBOZNA 10, względnie jego zastępcą przyjmie interesantów w każdy TO-NIEDZIAŁEK od godziny 15-tej do 16-tej w sprawach życzeń, skarg i zażaleń. K-1953

Praca

STANOWISKA radcy prawnego, doradcy w sprawach wynalazczych, patentowych, arbitrażowych poszukuje „Prasa” Kraków, Rynek 46 Nr 8952.

Zguby

FIGURA Stanisław skradzioną kartę meldunkową — wydaną w Nowej Hucie oraz inne dokumenty. P-1333

ZAK Jan zgubił kartę meldunkową, wydaną przez Prez. GRN Uszew pow. Brzesko. P-1349

MAJEWSKA Zofia zgubiła — przepustkę stałą wydaną — przez Kombinat Nowa Huta. P-1350

TAŚMY MLYNOWE

wszelkiego rodzaju dostarcza w najkrótszym terminie RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY RYMARZY Zamówienia przyjmuje Biuro Techniczne Kraków — Melsela 13, telefon 581-36

DO SPRZEDANIA

PRZEKŁADNIA SLIMAKOWA wraz z BĘBNEM LINOWYM lub kołem ciernym Urządzenie nadające się np. na wciągarki o dużym udźwigu.

SP-NUA „STAL-DZWIG” Kraków, ul. Stalzewskiego 25 telefon 581-19

Na półkach księgarskich

O akumulacji socialistycznej

Jego bazie zrealizowana została socjalistyczna rekonstrukcja rolnictwa. Już w okresie drugiej pięciolatki znaczący się niebawem rozwój materialnego dobrobytu narodu radzieckiego. Spożywcze wzrosło w latach 1932—1937 od 2 do 3 razy. Szybki rozwój przemysłu ciężkiego stał się podstawą rozwoju galezi wytworzących środki spożywcze. Stworzone zostały warunki dla rozwoju przemysłu lekkiego — bazy materiałowej dla zaspokajania rosnących potrzeb ludzi radzieckich.

Dlatego właśnie przykład pierwszej i drugiej pięciolatki radzieckiej najmówymniej potwierdza fakt, że jedyną drogą wzrostu dobrobytu ludzi pracy jest socjalistyczna industrializacja. Nie ulega wątpliwości, że dopiero na gruncie osiągniętej w dziedzinie uprzemysłowienia Rosji można było skutecznie walczyć o wzrost dobrobytu ludzi pracy, o niezakończonym działaniem podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu.

Mówią o tym również pewne cyfry cytowane w książce Riabowa. I tak rozmiary budownictwa inwestycyjnego w przemysle ciężkim ZSRR w okresie drugiej pięciolatki wzrosły w porównaniu z pierwszą 2,6 razy, a rozmiary inwestycji w przemysle lekkim i spożywczym wzrosły 3,2 razy.

W rodzimym planie pięcioletnim sposób rozdziału inwestycji między poszczególne galezie przemysłu zabezpieczył przede wszystkim rozwój ciężkiego przemysłu jako podstawy technicznej rekonstrukcji całej gospodarki narodowej. Ten potężny rozwój kluczowych galezi przemysłu ciężkiego umożliwił rozwiniecie wielkiego budownictwa w dziedzinie przemysłu lekkiego.

K-2269

K-2269

K-2269

K-2269

K-2269

K-2269

K-2269

K-2269

K-2269

K-2269

K-2269

K-2269

K-2269

K-2269

K-2269

K-2269

K-2269